

Kampania strachu firm farmaceutycznych przed odra

1 marca 2015

Prawie wszystkie zachodnie media uczestniczą obecnie w walce z ruchami antyszczepionkowymi. Wskazuje się przypadek ekspansji wirusa odry, który wydawał się być zupełnie opanowany, a tymczasem w USA i w Niemczech zanotowano ostatnio przypadki zachorowań na tę zapomnianą chorobę.

Logika lobbystów koncernów farmaceutycznych jest bardzo dziwna, bo sugerują oni, że brak szczepień części populacji jest zagrożeniem dla wszystkich. Jaki zatem sens miało szczepienie skoro pacjenci jemu poddani również mogą zachorowań na odrę? Czy to nie jest dowodem na to, że szczepionki przed niczym nie chronią i są tylko biznesem?

Gdy sprzedaż maleje angażuje się różne środki celem rozkręcenia odpowiedniej kampanii strachu, jak ta podczas rzekomych epidemii ptasiej i świńskiej grypy. Wygląda to tak jakby starano się wytworzyć w społeczeństwie zagrożenie, wyolbrzymiono problem w mediach, a potem może dojść do sprzedania szczepionek bezpośrednio rządowi państw, który oczywiście w trosce o obywatela nakażą pod przymusem kary administracyjnej prewencyjne wstrzykiwanie tych podejrzanych preparatów małym dzieciom i dorosłym.

Zatem oficjalnie będzie się sprawiało wrażenie, że to przez „nieodpowiedzialnych rodziców”, którzy boją się poważnych uszkodzeń neurologicznych swoich dzieci, obserwujemy powrót takich chorób jak odra. Okazuje się jednak, że mimo szczepień nigdzie nie udało się wyeliminować wirusa. Nie trzeba nawet się specjalnie trudzić, aby dotrzeć do danych Światowej Organizacji Zdrowia z których wynika, że w ciągu dwóch dekad zmniejszono ilość zachorowań o 96%. A według danych z 2014 roku ilość przypadków odry spadła o 50% w porównaniu do 2013

roku. Nie jest po prostu prawdą twierdzenie, że zaczęła się jakaś epidemia. Ona trwa od dawna i wygląda na to, że jest pod kontrolą.

Walka z odrą odbywa się masowo za pomocą słynnej szczepionki skojarzonej MMR (measles-mumps-rubella), która ma rzekomo powodować uodpornienie organizmu na świnkę, odrę i różyczkę. Jest to jedno z podstawowych szczepień i na dodatek, jedno z najbardziej kontrowersyjnych. To właśnie szczepionka MMR jest uważana za głównego kandydata do wyjaśnienia epidemii autyzmu. Włoski sąd jakiś czas temu przyznał to literalnie w jednym z procesów jakie wytoczyli rodzice uszkodzonych dzieci.

Na podstawie: euro.who.int

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)